

Sygn. akt I ACa 389/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Artur Kowalewski /spr./

Sędziowie: SSA Leona Miroszewski

SSA Zbigniew Ciechanowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2022 r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko J. B., I. B. i I. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 lutego 2021 r. sygn.. akt I C 8/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanych J. B., I. B. i I. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski Artur Kowalewski Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 389/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem dnia 10 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko pozwanym I. B., J. B. i I. K. (1) o solidarną zapłatę kwoty 107.880,37 zł z odsetkami określonymi w pozwie oraz zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwotę 1.800 zł. tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 czerwca 2008r. została podpisana pomiędzy (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł., z siedzibą w K., a pozwanymi I. B., J. B. i I. K. (1) (poprzednie nazwisko N.) umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Do podpisania umowy przez pozwanych doszło w obecności doradcy finansowego z (...) S.A. R. G., z którym wcześniej w sprawie kredytu skontaktowała się pozwana I. K. (1). Pozwana I. K. (1) chciała uzyskać kredyt w wysokości 90.000 zł na spłatę kredytu hipotecznego i pożyczek zaciągniętych w innych bankach, a także na urządzenie swojego mieszkania. W rozmowie z doradcą, poprzedzającej podpisanie umowy dowiedziała się, że przy jej dochodach nie może otrzymać kredytu w złotych polskich, tylko we frankach szwajcarskich ze względu na niższe oprocentowanie i w konsekwencji niższą wysokość rat. Doradca mówił, że kredyt jest korzystny, nie przedstawiał

żadnych zagrożeń z nim związanych. W dniu 21 maja 2008r. został podpisany przez pozwanych I. B., J. B. i I. K. (1) jako wnioskodawców, wniosek kredytowy o udzielenie kredytu w wysokości 90.000 zł, indeksowanego kursem waluty CHF. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka ustanowiona na lokalu pozwanej I. K. (1), stanowiącym odrębną własność. Wniosek był na formularzu, w którym zostały umieszczone dane o pozwanych, obejmujące w szczególności miejsce zamieszkania, wiek, PESEL, zawód, wysokość i źródła dochodów, numery telefonów, a także informacje o kwocie wnioskowanego kredytu, walucie indeksacji, okresie kredytowania, celu kredytowania i przedmiocie zabezpieczenia.

W dniu 9 czerwca 2008r. została wydana przez Bank pozytywna decyzja kredytowa, w której zaakceptowaną kwotę kredytu określono na 78.000 zł. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej doszło do spotkania pozwanych z doradcą finansowym, na którym pozwani podpisali umowę kredytu. Umowa była przygotowana według wzorca, pozwani nie mieli wpływu na jej treść. Przed podpisaniem umowy nie została przedstawiona pozwanym informacja o tym, jak zmiana kursu waluty CHF będzie wpływać na wysokość rat i saldo kredytu.

Pozwani nie prowadzili działalności gospodarczej w chwili podpisania umowy.

W umowie kredytu z dnia 13 czerwca 2008r. wszyscy pozwani zostali wskazani jako kredytobiorcy.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy Bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 83.837,60 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, którego rzeczywista równowartość w CHF miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. W tym samym ustępie § 1 umowy zostało zawarte oświadczenie pozwanych, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. W umowie nie została wskazana rzeczywista wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Jej wysokość miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone w umowie jako zmienne, składające się z sumy obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, wynoszącej 4,42%. O zmianie oprocentowania pozwany zobowiązany był zawiadomić powodów, doręczając nowy harmonogram spłat listem poleconym. W § 1 ust. 3 dotyczącym oprocentowania zostało zawarte oświadczenie pozwanych, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Całkowity koszt kredytu został określony na kwotę 57.969,25 zł, przy czym wskazano, że kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego i że ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy).

Zasady uruchomienia kredytu zostały określone w § 9 umowy. W ustępie nr 2 § 9 wskazano, że kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. W ustępie 3. § 9 wskazano z kolei, że uruchomienie kredytu lub transzy kredytu powinno nastąpić nie później niż w terminie 7 dni roboczych od daty złożenia wniosku o wypłatę wraz z całą wymaganą umową dokumentacją.

Zasady spłaty kredytu zostały określone w § 10 umowy. Wysokość zobowiązania powodów z tytułu raty kredytu miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Według podanej w umowie definicji, Bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (zwana Tabelą Kursów) sporządzana jest przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP. Tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Za opóźnienie w spłacie wymagalnego kapitału pozwany uprawniony był do naliczania odsetek karnych w wysokości podwójnego oprocentowania umownego, z zastrzeżeniem określonym w umowie. Pozwany miał prawo wypowiedzieć umowę w całości lub części w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności

w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu.

W zakresie nieuregulowanym umową, zasady kredytowania określał Regulamin Produktu Kredyt Hipoteczny (...), którego otrzymanie potwierdzili powodowie swoimi podpisami na umowie.

Kwota kredytu hipotecznego została wypłacona pozwanym w walucie polskiej, w dwóch transzach. Pozwani spłacali raty zgodnie z postanowieniami umownymi i harmonogramem spłat.

W okresie spłaty zobowiązania kurs franka szwajcarskiego wzrósł w stosunku do złotego prawie dwukrotnie. Na początku tego okresu cena sprzedaży franka szwajcarskiego według obowiązującej u powoda Tabeli kursów walut wynosiła 2,1520 zł, a od 2009r. do chwili złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kształtowała się przez większość czasu w przedziale od 3 zł do 4 zł. W 2015r., 2016 i pierwszej połowie 2017r. cena franka przekroczyła 4 zł. Wzrost ceny franka szwajcarskiego w stosunku do złotego spowodował, że wzrosła wysokość rat kredytowych i saldo kredytu do spłaty.

Kilka lat po podpisaniu umowy kredytu, kiedy weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984), zwana ustawą antyspreadową, powód i pozwani podpisali aneks do umowy, umożliwiający spłatę kredytu bezpośrednio w walucie frank szwajcarski. Pozwani zaczęli spłacać raty bezpośrednio we frankach. Ich wpłaty nie zawsze były regularne. Większe problemy z płatnościami pojawiły się jednak dopiero w 2018r.

Pismami z dnia 7 września 2018 r. powód wezwał wszystkich pozwanych, pod rygorem wypowiedzenia umowy, do spłaty zaległych rat w terminie 14 dni roboczych od doręczenia wezwania. Na kwotę zaległości składały: 448,65 CHF tytułem należności kapitałowej, 172,41 CHF tytułem odsetek umownych, 2,62 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 57,65 zł i 3,54 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku.

Pisma zostały nadane w urzędzie pocztowym w dniu 10 września 2018r.

Następnie wobec nieuregulowania zaległości, powód złożył wszystkim pozwany pisemne oświadczenie z dnia 9 października 2018r. o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia. Jednocześnie w piśmie wypowiadającym umowę zastrzegł, że rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku zapłaty zaległych należności.

Oświadczenia o wypowiedzeniu wraz z zawiadomieniami zostały doręczone wszystkim pozwany w dniu 29 października 2018 r.

Pismami z dnia 15 stycznia 2019 r. powód wezwał wszystkich pozwanych do zapłaty całej należności z umowy kredytu, obejmującej: 109.276,67 zł kapitału kredytu, 215,65 zł odsetek umownych, 1374,46 zł odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej,

16,50 zł i 4,20 zł kosztów i opłat za czynności Banku.

Po złożeniu przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy zostały dokonane przez pozwanych na poczet spłaty kredytu wpłaty w łącznej wysokości 2.183,50 zł. Łączna kwota wszystkich dokonanych dotychczas spłat przekroczyła kwotę kredytu w PLN, którą pozwani otrzymali na podstawie umowy.

W 2005r. z powodu popularyzacji kredytów walutowych na rynku krajowym Komisja Nadzoru Bankowego podjęła działania zmierzające do ograniczenia ryzyka walutowego, co przejawiało się uchwalaniem w 2006r. Rekomendacji S. W Rekomendacji wskazano na konieczność szczególnie ostrożnego udzielania kredytów walutowych oraz położono nacisk na proces informowania klientów banków o ryzyku związanym z tymi produktami. Pomimo tej rekomendacji sprzedaż kredytów nie zmalała, przeciwnie szczyt ich sprzedaży przypadł na 2008r. W roku 2008r. wprowadzono

kolejną wersję Rekomendacji S ze względu na zdiagnozowane złe praktyki banków dotyczące głównie spreadów walutowych. Zalecono w niej w szczególności:

- obowiązek poinformowania kredytobiorcy o spreadzie walutowym i jego wpływie na zobowiązanie kredytowe
- przedstawienie historycznych informacji na temat spreadu oraz reguł, według których jest on ustalany
- umożliwienie kredytobiorcy spłaty kredytu w walucie, w której kredyt jest denominowany.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się postępowanie z powództwa I. B., J. B. i I. K. (1) przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W., pod sygnaturą IV C 461/19, o zapłatę, ewentualnie ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu. W uzasadnieniu roszczenia o zapłatę powodowie powołali się między innymi na nieważność umowy kredytu.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne z uwagi skuteczność podniesionego przez pozwanych zarzutu dotyczącego istnienia w umowie klauzul abuzywnych, a w konsekwencji jej nieważności.

Sąd I instancji wskazał, że pozwani zawarli przedmiotową umowę, jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., a zatem jej oceny prawnej dokonać należało z uwzględnieniem postanowień dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L 1993.95.25, dalej dyrektywa 93/13), wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE), dotyczących wykładni ww. dyrektywy, a także z uwzględnieniem przepisów Kodeksu cywilnego, w szczególności art. 385¹ – 385³ k.c. odnoszących się do niedozwolonych postanowień umowy i stanowiących implementację do krajowego porządku prawnego ww. dyrektywy 93/13. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14).

Jako niedozwolone i ich niewiążące, pozwani wskazali postanowienia umowy zawarte w:

- § 1 ust. 1 umowy obejmującym fragment o treści: „Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 83.837,60 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 41.319,66 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu.”
- § 9 ust. 2 umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.”
- § 10 ust. 3 umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawarcie w roku 2008 r. umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej, było dopuszczalne i umowa taka co do zasady nie może być uznana za naruszającą normę art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a tym samym nieważną z tej przyczyny. Odmienny pogląd pozwanych w tym zakresie okazał się zatem nieprawidłowy.

Dokonując w dalszej kolejności oceny tych postanowień pod kątem ich abuzywności, Sąd Okręgowy kierował się wskazówkami Trybunału dotyczącymi kontroli klauzul niedozwolonych (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak, Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). Wstępnie na tej płaszczyźnie rozważył, czy zakwestionowane postanowienia dotyczą zakresu głównego przedmiotu umowy, a jeśli tak, czy zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Tylko bowiem w przypadku, gdy postanowienia określające główny przedmiot umowy nie zostały sformułowane jednoznacznie, można

przystąpić do oceny nieuczciwego ich charakteru. Postanowienia określające główny przedmiot umowy, które zostały sformułowane jednoznacznie podlegają zaś ocenie na podstawie ogólnych kryteriów przewidzianych w szczególności w art. 58 k.c. i 388 k.c., a nie na podstawie przepisów odnoszących się do klauzul abuzywnych.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy dotyczące indeksacji i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenie pozwanych jako kredytobiorców. Podstawowym obowiązkiem pozwanych jest obowiązek zwrotu udzielonego im kredytu. Kwota podlegająca zwrotowi jest określana zgodnie z klauzulą indeksacji w walucie franka szwajcarski po uruchomieniu ostatniej transzy kredytu. Przeliczenie następuje według kursu franka szwajcarskiego określanego przez Bank. Ustalona we frankach szwajcarskich kwota podlegająca zwrotowi stanowi punkt wyjścia dla określenia harmonogramu rat kredytu w walucie indeksacji (franku szwajcarskim). Spłata tych rat następować ma w złotych polskich po ich przeliczeniu zgodnie z kursem określanym przez Bank. Wysokość świadczenia głównego pozwanych jest więc kształtowana przez zmienny kurs franka szwajcarskiego, raz przy określaniu kwoty kredytu podlegającej zwrotowi, a drugi raz przy określaniu wysokości spłaty raty. Bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia pozwanych nie byłaby znana, co przesądza o tym, że klauzula indeksacyjna i mechanizm przeliczeń stanowiły istotne elementy umowy.

Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia. Odwołując się do stanowiska judykatury i nauki prawa w tym aspekcie Sąd I instancji wskazał, że u podstaw wymagania przejrzystości postanowień umownych leży stworzenie konsumentowi możliwości dokonania świadomego wyboru w sprawie zawarcia umowy z przedsiębiorcą. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 Trybunał orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymóg, zgodnie z którym warunek musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować nie tylko rozmiar swojego świadczenia, ale także potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane postanowienia przedmiotowej umowy, dotyczące indeksacji i mechanizmu przeliczeń są sformułowane niejednoznacznie, gdyż pozwani nie mieli możliwości poznania zakresu świadczenia, do którego umową zostali zobowiązani. W żadnym postanowieniu umowy nie został wskazany sposób ustalania kursu, w szczególności nie określono w jakiej relacji będzie on pozostawał do aktualnego na dzień przeliczeń kursu franka szwajcarskiego ukształtowanego przez rynek walutowy. W regulaminie również brak takich postanowień. Pozwani nie mieli wiedzy co będzie miało wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Czynniki obiektywne, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływały na wysokość kursu stosowanego przez Bank do przeliczeń. Reszta to wartość spreadu ustalanego przez Bank, którego pozwani nie znali, a który miał wpływ na ostateczny, ponoszony przez nich koszt kredytu. Pozwani na skutek nie przedstawienia im przez Bank rzetelnej informacji o ryzyku kursowym nie mieli możliwości określić poziomu ryzyka, jakie podejmują zaciągając zobowiązanie. Postanowienia zawierające klauzulę indeksacyjną obciążają pozwanych nieprzewidywalnym ryzykiem. To nieprzewidywalne ryzyko związane jest zarówno z brakiem obiektywnych, transparentnych kryteriów określenia kursu miarodajnego do przeliczeń, jak i z brakiem poinformowania pozwanych o ryzyku kursowym. Zawarte w § 1 umowy oświadczenie pozwanych, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko, nie może być uważane za wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego. Z wyroku TSUE w sprawie C-186/16 wynika, że kredytobiorca zaciągając kredyt w obcej walucie musi być jasno poinformowany, że ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Pozwanym takie informacje nie zostały przedstawione, na co wskazują zeznania pozwanych I. K. (1) i I. B.. Z zeznań tych wynika, że przed podpisaniem umowy nie informowano pozwanych o zagrożeniach

związanych z zaciągnięciem kredytu we frankach szwajcarskich. Mówiono, że kredyt jest bezpieczny i wskazywano wyłącznie na korzyści w postaci niższego oprocentowania i niższej raty niż w kredycie złotówkowym. Dowody przedstawione przez powoda nie przeczą powyższym okolicznościom. Brak jest wśród złożonych do akt dokumentów jakichkolwiek informacji dotyczących ryzyka kursowego poza wspomnianym już oświadczeniem zawartym w § 1 umowy. Sąd na podstawie zeznań pozwanych I. K. (1) i I. B. ustalił, że zawierając umowę zdawały one sobie sprawę z tego, że kursy wymiany walut ulegają zmianom. Wskazują na to fragmenty zeznań pozwanych, w których pozwane twierdzą, że nie był im znany kurs Banku, po jakim nastąpi przeliczenie rat z CHF na PLN. Sam fakt, że ten kurs nie był im znany świadczy o tym, iż jego wysokość nie była stała i znana od początku. Zeznania pozwanej I. K. (1), że według jej wiedzy z tamtego czasu kursy walut były stałe, ocenić należy w świetle powyższego jako niewiarygodne. Fakt, że pozwani wiedzieli o tym, że kursy wymiany walut ulegają zmianom nie jest jednak równoznaczny z tym, iż zdawali oni sobie sprawę z ryzyka kursowego. Pozwanym nie przedstawiono żadnych zagrożeń związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem CHF, nie zwrócono im w szczególności uwagi na to, że ryzyko, które podejmują jest nieograniczone i może w konsekwencji doprowadzić do sytuacji, iż z powodu dewaluacji złotego ich zobowiązanie z tytułu kredytu wzrośnie ponad pułap ich możliwości finansowych. Pozwani nie mieli obaw związanych ze zmianą kursu CHF, gdyż na podstawie informacji, jakie posiadali, nie byli w stanie należycie oszacować ekonomicznych konsekwencji wzrostu kursu. Ryzyko, którym zostali obciążeni, było niedoszacowane.

Spełnienie warunku niejednoznaczności postanowień określających główny przedmiot umowy umożliwia dalszą kontrolę tych postanowień pod kątem abuzywności na podstawie przepisu art. 385¹ k.c., której dokonać należało, zgodnie z art. 385² k.c., według stanu z chwili zawarcia umowy, z uwzględnieniem jej treści i okoliczności zawarcia.

W ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia przyznające Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania pozwanych naruszają równowagę kontraktową stron, a ponadto obciążają pozwanych nieprzewidywalnym ryzykiem. Zawarte w § 1 umowy oświadczenie pozwanych, nie może być zaś uważane, jak wskazano, za wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego.

Postanowienia dotyczące indeksacji kredytu w złotych polskich kursem franka szwajcarskiego i samego mechanizmu przeliczeń (odesłania do tabel kursowych Banku) kształtują prawa i obowiązki pozwanych jako stron umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W niniejszej sprawie za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wykorzystanie przez Bank uprzywilejowanej pozycji i nie poinformowanie pozwanych o ryzyku, które na siebie biorą wiążąc się umową o kredyt indeksowany kursem waluty obcej. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest także określenie dwóch różnych kursów: dla kapitału kredytu kursu kupna, a dla wysokości spłat kursu sprzedaży. Postanowienia, o których wyżej mowa rażąco naruszają również interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta należy uznać już sam mechanizm ustalania jednostronnie przez Bank wartości świadczenia, gdyż powoduje on nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy i skutkuje niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 19 listopada 2020r.).

Na podstawie zeznań pozwanych Sąd Okręgowy ustalił, że postanowienia dotyczące indeksacji i mechanizmu przeliczeń, nie zostały indywidualnie między stronami uzgodnione. Z zeznań pozwanych wynika, że stanowiły one element standardowego wzorca umowy stosowanego przez Bank i nie podlegały negocjacom. Pozwani nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Powodowy Bank nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na to, że postanowienia te były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że wszystkie przesłanki uznania postanowień umownych za niedozwolone, określone w art. 385¹ § 1 k.c. zostały spełnione.

W dalszej kolejności Sąd I instancji rozważył, postępując zgodnie z wykładnią art. 6 dyrektywy 93/13, dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, czy bez zakwestionowanych klauzul

umowa może dalej obowiązywać, a jeśli nie, czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeśli „unieważnienie” umowy zagraża interesom konsumenta możliwe jest jej uzupełnienie regułą wynikającą z przepisów ustawy, chyba, że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy przepisy prawa nie przewidują uregulowania, którymi można by wypełnić powstałą lukę, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienia, udzielając następczo świadomej, wyraźnej i wolnej zgody.

W ocenie Sądu Okręgowego utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie jest w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność tych postanowień prowadzi do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, kwota zobowiązania pozwanych wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę DBCHF (które to pojęcie nie zostało nawet zdefiniowane w § 6 umowy). Sąd podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Umowę pozostałą po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień należy uznać w całości za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczną z ustawą. Umowa ta narusza zasadę swobody umów, wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c., gdyż jest sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego- umową kredytu indeksowanego do CHF. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy. Bez zakwestionowanych postanowień, kluczowych dla określenia tożsamości umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu indeksowanego do CHF.

Luk powstałych po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień nie można zastąpić jakimikolwiek regułami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych, gdyż jak już zostało wskazane, w chwili zawarcia przedmiotowej umowy brak było takich przepisów. Za niedopuszczalne w szczególności uznać należy zastępowanie przez Sąd niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu, uwzględniającym np. średni kurs CHF ogłaszany przez Narodowy Bank Polski. Zgodnie z wykładnią art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019r., C-260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Sąd Okręgowy w całości podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019r., że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie wpływa w żaden sposób na ocenę abuzywności postanowień umowy i ich wpływu na istnienie między stronami stosunku umownego. Zmiana umowy, o której mowa w ww. art. 4 ustawy antyspreadowej mogłaby wywołać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby pozwani zrezygnowali z powoływania się na klauzule abuzywne i wyrazili w sposób wyraźny zgodę na utrzymanie umowy wraz z nieuczciwymi klauzulami. W niniejszej sprawie pozwani reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie mieli woli utrzymania umowy z nieuczciwymi klauzulami. Ich stanowisko co do bezskuteczności klauzul nieuczciwych i upadku całej umowy było jednoznaczne. Prezentowali je w niniejszej sprawie broniąc się przed roszczeniem powoda, jak również w sprawie z ich powództwa o zwrot nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że umowa jest nieważna, a w konsekwencji, że wierzytelność z umowy o zwrot kredytu wraz z oprocentowaniem, nie istnieje. Powództwo o zapłatę podlegało w tej sytuacji oddaleniu. Skutkiem nieważności umowy jest obowiązek wzajemnego zwrotu przez strony spełnionych świadczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powodowi przysługuje roszczenie o zwrot kwoty kredytu w złotych polskich, którą faktycznie pozwany udostępnił, natomiast pozwany przysługuje roszczenie o zwrot dokonanych

dotychczas spłat. Powód do chwili zamknięcia rozprawy nie zmienił podstawy faktycznej i prawnej żądania w związku z czym Sąd będąc związany granicami tego żądania, nie mógł zasądzić kwoty z innego tytułu.

Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów zgłoszony przez obie strony został przez Sąd pominięty, gdyż nie był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód wniósł o przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność wysokości jego wierzytelności z umowy kredytu przy założeniu, że w miejsce przewidzianego umową mechanizmu przeliczeń zastosowanie znajdzie kurs średni ogłaszany przez Narodowy Bank Polski. Pozwani wnosili natomiast o dowód z opinii biegłego na okoliczność wysokości ich zobowiązania z tytułu umowy w razie ewentualnego przyjęcia przez Sąd, iż umowa kredytu po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych staje się umową kredytu złotowego z oprocentowaniem według stawki LIBOR. Z uwagi na to, że nie jest możliwe ani utrzymanie umowy w mocy bez zakwestionowanych klauzul, ani zastąpienie powstałej luki innym mechanizmem przeliczeń, wyliczenia biegłego w zakresie postulowanym przez strony, byłyby w sprawie nieprzydatne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Mając na względzie, że między pozwanymi występuje współuczestnictwo materialne Sąd zasądził na ich rzecz koszty obejmujące wynagrodzenie jednego pełnomocnika, przy czym koszty podzielił między nimi na trzy równe części, tj. po 1.800 zł każda, gdyż z okoliczności sprawy nie wynika, by pozwani byli co do tych kosztów wierzycielami solidarnymi.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W., zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 233 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów, w tym:

- oświadczenia zawartego w umowie kredytu, z których to oświadczenia wynikają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to jest fakt zrozumienia i akceptacji przez kredytobiorców zasad przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych;
- bezpodstawne i sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym przyjęcie, że pozwani nie byli poinformowani o ryzyku walutowym;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, tj.

- dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj. nieuprawnione przyjęcie, że powód mógł dowolnie ustalać Tabelę Kursów, co miało doprowadzić do naruszenia równowagi stron w sposób rażący, podczas gdy w umowie kredytu wskazano podstawy określania kursów walut w Tabeli Kursów,
- dowolnym ustaleniu, że klauzule indeksacyjne stanowią postanowienia niedozwolone, podczas gdy postanowienia te nie naruszają dobrych obyczajów, ani nie naruszają interesów konsumenta w sposób rażący,

3. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego oraz postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie kredytu polegające na wadliwej ich wykładni poprzez przyjęcie, iż postanowienia indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytu stanowią świadczenie główne umowy, podczas gdy prawidłowa i ich interpretacja prowadzi do wniosku, że były one umownymi postanowieniami waloryzacyjnymi;

4. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że umowa zawarta przez strony jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe.

5. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami umowy kredytu i regulaminu kredytu w związku z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne kredytu rażąco naruszały dobre obyczaje i jednocześnie

interes Kredytobiorców jako konsumentów, ponieważ dowolnie pozwalały powodowi ustalać kursy waluty, do której był indeksowany kredyt, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten ujęty w jednym dokumencie, wskazywał, że kursy te były kształtowane w oparciu o rynek między bankowy, zatem na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od powoda;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, to jest uznanie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień indeksacyjnych jest niemożność dalszego trwania umowy w ustalonym przez strony kształcie, czyli jej nieważność, podczas, gdy taki skutek przez art. 358¹ § 1 i 2 k.c. nie jest przewidziany, a za hipotetycznie abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli Kursów powoda. Tym samym skutkiem uznania za abuzywne kursu tabelarycznego powoda winno być, że w miejsce kursu tabelarycznego ustalanego przez powoda zastosowany powinien być kurs ustalony przez Konstytucyjny organ kontroli państwowej i ochrony prawa czyli Narodowy Bank Polski;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 41 prawa wekslowego poprzez ich niezastosowanie do spornej umowy, w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o powołane przepisy doprowadziłyby do utrzymania umowy, jej charakteru w oparciu o przepis, który nie odsyła do ustalonych zwyczajów, za to realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego;

8. naruszenia prawa materialnego tj. art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie, wskutek czego pomimo wejścia w życie powyższych przepisów postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż od wejścia w życie powyższej nowelizacji Prawa bankowego zobowiązani mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji pozyskując ją na rynku na akceptowalnych przez siebie zasadach i bez konieczności korzystania z pośrednictwa banku i oferowanych przezeń kursów wymiany,

9. naruszenie art. 321 par. 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w całości, podczas gdy w przypadku uznania, iż umowa jest nieważna, Sąd winien zasądzić na rzecz powoda kwotę co najmniej na poziomie wypłaconego pozwanej kapitału przy założeniu teorii dwóch kondycji, skoro też art. 321 par. 1 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu, zaś elementy stanu faktycznego, mające uzasadniać żądanie wykonania umowy, pokrywały się z elementami stanu faktycznego uzasadniającego bezpodstawne wzbogacenie;

Wskazując na te uchybienia powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z powodu nie rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, ewentualnie o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje model apelacji pełnej. Sąd odwoławczy nie rozpoznaje jedynie apelacji, lecz ponownie merytorycznie całą sprawę w granicach zaskarżenia – zob. np. postanowienie SN z 16.03.2021 r., I

USK 166/21, LEX nr 3220176. W ramach ustalonego stanu faktycznego z urzędu stosuje przy tym właściwe prawo materialne (tak wyrok SN z 24.06.2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217). Wiążące są natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok SA w Lublinie z 11.05.2021 r., I ACa 517/20, LEX nr 3188397). Bez zarzutu naruszeń takich rozważać nie można, choćby miały one wpływ na wynik sprawy. Wyjątkiem od tej ostatniej zasady jest nieważność postępowania, którą sąd II instancji zgodnie art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c. w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z całością akt postępowania nie powziął jednak wątpliwości co do ważności postępowania przed Sądem Okręgowym.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327⁽¹⁾ k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły – tak T. Wiśniewski [w:] D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzusi, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367–505(39), Warszawa 2021, art. 387. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Art. 6 k.p.c. stanowi w § 1, że sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy, w § 2 zaś nakłada na strony i uczestników postępowania obowiązek przytaczania wszystkich faktów i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 12.05.1971 r., sygn. akt II PR 124/71, LEX nr 6924 przewodniczący powinien dążyć do szybkiego wyjaśnienia kwestii istotnych a spornych między stronami i przeciwdziałać zamiarom stron, zmierzającym do przewlekania procesu i zaciemniania go przez wprowadzenie do niego elementów nie mających nic wspólnego ze sprawą. Powyższe ma szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości.

Przedstawione wyżej uwarunkowania znajdować w szczególności musiały zastosowanie w zestawieniu z wniesionym przez powoda środkiem odwoławczym. Nie zawiera on bowiem jakichkolwiek odwołań do okoliczności tej konkretnej sprawy, czy przeprowadzonych w niej dowodów, stanowiąc w istocie zbiór odmiennych od zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądów prawnych na istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienia materialnoprawne. Poglądy te przedstawione zostały przy tym w sposób całkowicie autonomiczny wobec stanowiska Sądu I instancji, którego skarżący nie poddał rzeczywistej merytorycznej krytyce wyjaśniającej, z jakich jurydycznych przyczyn jest ono – jego zdaniem - wadliwe. Tego rodzaju sposób konstrukcji apelacji w istocie znacząco utrudnia podjęcie z nią merytorycznej polemiki, czyniąc w pełni uprawnionym – pozostając w konwencji przyjętej przez skarżącego – proste odwołanie się do w pełni zasługującej na akceptację argumentacji Sądu Okręgowego.

Zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Nie można dowodzić błędu w subsumpcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128 czy wyrok SN z dnia 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18). Z tej przyczyny analizę apelacji opartych zarówno na zarzutach zmierzających do podważenia ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, jak i jego oceny prawnej, należy rozpocząć od tej pierwszej grupy zarzutów. Taką też kolejność Sąd Apelacyjny starał się zachować w

niniejszym uzasadnieniu, choć ów modelowy podział z uwagi na wzajemne przenikanie się zagadnień proceduralnych i materialnoprawnych nie zawsze jest możliwy.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30.03.2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10.02.2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29.10.2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28.10.2020 r., sygn. akt I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tamże orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Skarżący nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji, które w myśl powyższej linii orzeczniczej dyskwalifikowałyby dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. W szczególności nie może być uznane za wystarczające, dla wykazania należytego poinformowania pozwanych o ryzyku walutowym, a także zasadach ustalania kursu CHF oraz ustalania wysokości rat kredytu, odwołanie się wyłącznie do treści zawartych w § 1 ust. 1 i 3 umowy oświadczeń pozwanych, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko, a także, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. W świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dowód z dokumentu prywatnego potwierdza jedynie to, że osoba podpisująca go, złożyła oświadczenie o treści zawartej w tym dokumencie. Wiążącym sądem domniemaniem jest jedynie pochodzenie treści zawartej w takim dokumencie od podpisującej go osoby, a nie, że oświadczenie było zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2020 r., I CSK 825/19, LEX nr 3152824. Dokument prywatny nie zawiera natomiast domniemania prawdziwości zawartej w nim treści – tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 13 października 2020 r., III AUa 890/19, LEX nr 3113931. Fakt, że pozwani złożyli oświadczenie, iż zostali poinformowani o ryzykach kursowych, nie oznacza jeszcze, że rzeczywiście tak było. Możliwość podważenia prawdziwości tego oświadczenia, w tym za pomocą dowodów z zeznań samych pozwanych, nie była prawnie wyłączona. W praktyce dowody z dokumentów często rzeczywiście mają większą wiarygodność niż dowody osobowe, nie oznacza to jednak bezwzględnego prymatu tych pierwszych.

Tymczasem, jak ustalił w oparciu o niezakwestionowane w apelacji zeznania pozwanych Sąd Okręgowy, nie zostały im przez powoda udzielone jakiegokolwiek informacje i wyjaśnienia w tym zakresie. Żadne zarzuty dotyczące wiarygodności tych zeznań, a odwołujące się do reguł oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., nie zostały przez skarżącego zgłoszone. Niepodobna zatem w istocie rzeczy dociec, w oparciu o jakie empirycznie weryfikowalne materiałem procesowym, a nie mające wyłącznie charakter postulatyczny przesłanki, pozwany twierdził, że należycie spełnił swój obowiązek informacyjny względem powodów. Nie można było zatem w konsekwencji uznać, że powodowie świadomie przyjęli tak klauzulę ryzyka walutowego, jak i klauzulę indeksacyjną, w sytuacji braku odpowiedniej informacji. W wyrokach z 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 roku, II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny

w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało zatem przyjąć, że omawiane oświadczenia pozwanych zostały złożone wyłącznie po to, by dopełnić wymogów formalnych, od których uzależnione było zawarcie umowy kredytu. Poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego nie spełnia kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy – tym bardziej, gdy to oświadczenie nie precyzuje zakresu udzielonych informacji (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21, LEX nr 3224412). W rozpatrywanym przypadku również kredytujący Bank postąpił nieuczciwie, wymagając od pozwanych złożenia oświadczenia o otrzymaniu informacji, która faktycznie nie została im rzetelnie przez powoda udzielona. Recypując bogate orzecznictwo na gruncie art. 5 k.c., powszechnie przyjmowana zasada „czystych rąk” uniemożliwia stronie skuteczne powoływanie się na cudzą nieuczciwość, jeśli sama postąpiła nieuczciwie – por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 maja 2020 r., I PK 145/19, LEX nr 3028843 oraz linię orzecniczą autorstwa A. Patryk, opublikowaną w systemie LEX pod numerem 419693807, na którą się ów judykat powołuje.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty wiążące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z bezpodstawnym przyjęciem, że bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych, dokonywanej wedle stanu rzeczy z dnia zawarcia umowy. Wyłączne znaczenie miała zatem treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy. Z tego zaś punktu widzenia nie może podlegać podważeniu konkluzja Sądu I instancji co do tego, że to powodowi pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne. Odmienne wnioski, wbrew apelującemu, nie wynikają z treści § 6 ust. 1 umowy, w którym zawarto definicję bankowej tabeli kursów walut wskazując, że jest ona sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, a ponadto tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Z powyższego postanowienia wynika wprawdzie, że podstawą do ustalenia bankowej tabeli kursów walut są kursy walut obowiązujące na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli, jednak nie wskazano w nim, w jakiej relacji mają pozostawać tak określone kursy rynkowe do kursów ustalonych przez powodowy bank. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część Regulaminu nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyień) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego). Dodatkowo całkowicie uznaniowe było ustalanie przez powoda wysokości spreadu.

Symptomatyczne jest, że w obszernym wywodzie uzasadniającym ten zarzut apelujący odwołał się do pojęcia rynku międzybankowego, definiując je poprzez odwołanie się do wiedzy o dużym stopniu fachowości i szczegółowości, co do której nawet nie twierdził, aby została ona pozwanym przed zawarciem umowy w jakimkolwiek zakresie przekazana. Nie dostrzega przy tym, że w niniejszej sprawie z punktu widzenia oceny abuzywności klauzul: walutowej i indeksacyjnej istotne znaczenie ma nie to, czy użyte w nich terminy i pojęcia mają określone znaczenie normatywne, ale brak uznaniowości w czynnościach banku podejmowanych w wykonaniu tych zapisów umownych. Sam powód stwierdził w apelacji (k. 397), że zdefiniowanie tabeli kursowej **może** nie wyznacza sztywnych zasad obliczania kursu wymiany CHF/PLN. Na płaszczyźnie elementarnych zasad logicznego rozumowania przeczy ono forsowanej w apelacji tezie, że kurs waluty stosowany na potrzeby rozliczeń stron był jednoznaczny, a tym samym możliwy do weryfikacji przez pozwanym.

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku apelującego stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ich ustalania).

Z tych względów Sądowi I instancji nie można przypisać wadliwej oceny dowodów, zaś poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w pełni prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Z tego względu Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela zarówno przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy norm, jak i ich subsumcję do relewantnych prawnie okoliczności faktycznych, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Wyłącznie niestaranym zapoznaniem się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku wyjaśnić można wskazanie przez apelującego, jakoby Sąd Okręgowy naruszył art. 69 ust. 1 prawa bankowego przyjmując, że umowa zawarta przez strony jest sprzeczna z tym przepisem. Sąd ten jednoznacznie bowiem opowiedział się za poglądem, który Sąd Okręgowy – a także jak się wydaje sam skarżący – podziela, o dopuszczalności zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Stanowisko, że powiązanie wysokości udzielonego kredytu czy jego spłat z kursem waluty obcej, jest w świetle art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowego dopuszczalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 oraz powołane w nim wyroki), uznać należy za utrwalone w judykaturze. Dotyczy to także umów zawartych przed nowelizacją art. 69 ust. 2 prawa bankowego, o czym świadczy treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984).

Za indyferentny dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należy zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego oraz postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie, polegający na przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytu stanowią świadczenie główne umowy, podczas gdy prawidłowa ich interpretacja prowadzi do wniosku, że były one umownymi postanowieniami waloryzacyjnymi. Skarżący nie dostrzega, że tego rodzaju kwalifikacja prawna, którą sąd odwoławczy w pełni podziela jest dla niego oczywiście względniejsza, skoro stosownie do 385⁽¹⁾ § 1 drugie k.c., w przypadku określenia przez badane postanowienie umowy, pod kątem jego abuzywności, głównych świadczeń stron, ocenie podlega jeszcze jedna przesłanka, a mianowicie jednoznaczności tego postanowienia. Z punktu widzenia interesu procesowego skarżącego zarzut ten ocenić należało zatem jako niezrozumiały. Nie wdając się zatem w pogłębione rozważania teoretyczne Sąd Apelacyjny wskazuje, że klauzula odwołująca się do kursu stosowanego przez pozwanego określa główne świadczenia stron, czyli kwotę udzielonego i wykorzystanego kredytu z oprocentowaniem, a nie jest jedynie mechanizmem przeliczenia tych

świadczeń w przypadku uruchomienia kredytu i jego spłaty w innej walucie niż waluta zobowiązania. Bez tych postanowień kredytobiorca nie mógłby bowiem spełnić świadczenia głównego, ponieważ nie znałby jego wysokości. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie między innymi w wyroku SA w Gdańsku z 4.11.2020 r., V ACa 300/20, LEX nr 3101531, a także w wyrokach SA w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135 oraz z 18.02.2020 r., I ACa 565/18, LEX nr 3122759. Niemniej jednak klauzula spreadowa w kształcie ustalonym w niniejszej sprawie musi być uznana za abuzywną bez względu na to, czy przyjęć dotyczące tej kwestii postanowienie za nieokreślające, czy też określające główne świadczenia stron umowy. Klauzula denominacyjna nie została bowiem sformułowana w sposób jednoznaczny (art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c. in fine), gdyż - jak już wskazano - nie zawiera ona dokładnych zasad ustalania przez bank wiążącego kursu CHF. Godzi się w tym miejscu nadmienić, że w apelacji nie zostało podważone stanowisko Sądu I instancji w zakresie niejednoznacznego charakteru badanych klauzul umownych, co czyni dalsze uwagi w tym zakresie zbędnymi.

Nieskutecznie również zarzuca powód naruszenie przepisów wskazanych w punkcie 5 petitum apelacji, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że klauzula indeksacyjna narusza dobre obyczaje oraz interes pozwanych jako konsumentów. Jak wynika z treści tego zarzutu, jego skuteczności pozwany upatrywał w odmiennej ocenie jego uprawnienia do ustalania kursów CHF. Skoro zatem, jak wyżej wyjaśniono, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że analizowane pod kątem ich abuzywności klauzule przyznały powodowi prawo do jednostronnego wyznaczania w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, to tym samym tak uzasadniony zarzut z punktu 5 nie mógł zostać uwzględniony.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 7 maja 2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599 wskazał już, że bankowe klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter abuzywny. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Powyższa ocena jest w najnowszym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowana – przykładowo por. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl. czy z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl. Pogląd ten Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny. Powyższe, podzielane przez Sąd Apelacyjny w obecnym składzie stanowisko prawne, czyni dalsze uwagi w tym aspekcie zbędnymi, skoro z istoty rzeczy polegałyby one na powieleniu argumentów przedstawionych w tych orzeczeniach, do których strony mają przecież nieograniczony dostęp.

W konsekwencji stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych przez pozwanego postanowień umownych za niedozwolone, określone w art. 385¹ § 1 k.c., zostały spełnione, uznać należało za w pełni prawidłowe.

Wbrew apelacji, nie mogła również podlegać skutecznemu zakwestionowaniu konkluzja tego Sądu, że luk powstałych po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień nie można zastąpić jakimikolwiek regułami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych. Wobec zaś faktu, że utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie jest w okolicznościach niniejszej sprawy możliwe, umowę zawartą przez strony należy uznać w całości za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie

stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle uzasadnienia wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 SN również wskazał że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

1. stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego;
2. przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Nie w każdej jednak sprawie pouczenie kredytobiorcy o skutkach stwierdzenia nieważności umowy bądź wyeliminowania z niej spornych postanowień będzie konieczne – zob. np. powołany już wyżej wyrok SA w Szczecinie z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu, gdzie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika pozwani konsekwentnie domagali się uwzględnienia ich zarzutu nieważności umowy.

Dotychczasową linię orzecniczą kontynuują tezy wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkina, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

Powyższe stanowisko zostało podtrzymane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej i w której między innymi stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Przekładając opisany wyżej stan prawny do realiów przedmiotowej sprawy brak jest podstaw, wbrew odmiennemu stanowisku powoda, do wyeliminowania powstałej w umowie luki za pomocą przywołanych w apelacji regulacji prawnych. Nie można bowiem zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., tym bardziej, że przepis ten w obecnym kształcie wszedł w życie po zawarciu spornych umów kredytowych, a ponadto dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji, co również czyniłoby chybnym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c., nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19, gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez węgierski narodowy bank, przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną. Również względem przepisu art. 69 ust. 3 ustawy – prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jako mogący znaleźć zastosowanie w sprawie przepis o charakterze dyspozytywnym nie mógłby być także poczytany art. 41 prawa wekslowego, albowiem nie został on jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla jakichkolwiek innych potrzeb, aniżeli tylko i wyłącznie zapłata weksla w walucie. Stosowanie zaś powyższych przepisów prawa materialnego w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywnie pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 385¹ k.c. Wymaga podkreślenia, że działania sądu w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Nasuwa się tu bowiem oczywisty wniosek, że kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował narzucając nieuczciwe poszanowania umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu.

Z tych względów za nieskuteczne uznać należało zarzuty zgłoszone w punktach 6 i 7 apelacji.

Wbrew skarżącemu, nie sanuje bezprawności klauzuli spreadowej odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 r. Wejście w życie tych przepisów nie wyłącza bowiem możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17). Formułując tego rodzaju zarzut skarżący pomija kluczową okoliczność, a mianowicie to, że wyłącznie miarodajnym dla oceny niedozwolonego charakteru klauzul umownych z punktu widzenia przesłanek przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c., jest wyłącznie stan rzeczy obowiązujący w chwili zawarcia umowy w zakresie tych klauzul.

Bezskuteczność tych klauzul, skutkująca – wedle woli konsumenta – nieważnością umowy, niweczy ten stosunek prawny ze skutkiem *ex tunc*, a zatem o jakimkolwiek jego „wznowieniu” na skutek zmiany stanu prawnego nie może być mowy.

Sąd Okręgowy nie naruszył również dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c. w sposób sugerowany w apelacji. Zgodnie z tym przepisem sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie ulega wątpliwości, że regulacja ta wyraża kardynalną zasadę dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 września 2011r., V CSK 4181/10, LEX nr 960546; z 18 marca 2005 r., II CK 5561/04, OSNC 2006/2138; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 5 września 2013 r., I ACa 523/13, LEX nr 1391882). Związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda. Rola sądu w procesie cywilnym sprowadza się zatem wyłącznie do oceny zasadności zgłoszonych przez powoda żądań, w konsekwencji czego, nawet gdy sąd, oddalając sformułowane przez powoda żądania, uznałby, że powód z przytoczonych w pozwie okoliczności, mających uzasadniać jego wystąpienie na drogę sądową, mógłby skutecznie dochodzić innych niż niezasadnie zgłoszone żądań (roszczeń), to nie może w związku z uregulowaniem wynikającym z ww. przepisu uwzględnić tych innych, a niezgłoszonych żądań (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 stycznia 2014 r., sygn. akt. V ACa 649/13, LEX nr 1439040).

Co istotne, szczególnie w okolicznościach niniejszej sprawy, sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw. Inaczej rzecz ujmując, granice żądania określone są w pozwie, w którym wskazane jest żądanie oraz jego podstawa faktyczna, tj. okoliczności uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Z uwagi zaś na treść art. 383 k.p.c. zmiana zarówno treści samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej jest niedopuszczalna na etapie postępowania apelacyjnego (przewidziane w tym przepisie wyjątki od tej zasady w niniejszej sprawie oczywiście nie znajdują zastosowania). Skoro zatem fundamentem podstawy faktycznej powództwa było twierdzenie o istnieniu między stronami stosunku prawnego w postaci umowy kredytu, oczywiście wykracza poza te granice oparcie żądania na twierdzeniu, że stron umowa taka nie wiąże. Dochodzenie tego rodzaju roszczenia może nastąpić wyłącznie, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, w ramach odrębnego powództwa.

W końcowym części uzasadnienia apelacji skarżący podniósł zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, bliżej go wszakże nie uzasadniając. W judykaturze jednolicie prezentowany jest pogląd, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie zbadał materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (tak min. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2021 r., V CZ 35/21). Sytuacja taka w przedmiotowej sprawie niewątpliwie nie miała miejsca, skoro Sąd Okręgowy poddał pełnej materialnoprawnej ocenie zgłoszone przez powoda roszczenie. Samo niezadowolenie z treści wydanego wyroku, nie może oczywiście stanowić podstawy do formułowania tego rodzaju zarzutu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych kwotę 4.050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Leon Miroszewski Artur Kowalewski Zbigniew Ciechanowicz